

Henryk Sienkiewicz

# POTOP



# Henryk Sienkiewicz

## *Potop*

Opracowanie lektury:

**Marcin Majsner**  
**Anna Popławska**

Korekta:

**Agnieszka Antosiewicz, Karolina Rymut-Kościelniak,**  
**Maria Zagnińska**

Ilustracje:

**Wacław Boratyński – pocztówki z ilustracjami do *Potopu*, 1938;**  
**domena publiczna.**

ISBN 978-83-7327-225-5

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2025

Wydanie V

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. 12 680 15 50  
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:

**Pracownia Register**

Okładka:

**Aleksandra Zimoch**

Wykorzystano fragment kopii obrazu Piotra Michałowskiego  
*Hetman* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Fotografia: Marek Studnicki

Był na Żmudzi ród możny Billewiczów, od Mendoga<sup>1</sup> się wywodzący, wielce skoligacony<sup>2</sup> i w całym Rosieńskim nad wszystkie inne szanowany. Do urzędów wielkich nigdy Billewiczowie nie doszli, co najwięcej powiatowe piastując, ale na polu Marsa<sup>3</sup> niepożyte krajowi oddali usługi, za które różnymi czasami hojnie bywali nagradzani. Gniazdo ich rodzinne, istniejące do dziś, zwało się także Billewicze, ale prócz nich posiadali wiele innych majątności i w okolicy Rosień, i dalej ku Krakinowu, wedle Laudy, Szoi, Niewiaży – aż hen, jeszcze za Poniewieżem. Potem rozpadli się na kilka domów, których członkowie potracili się z oczu. Zjeżdżali się wszyscy wówczas tylko, gdy w Rosieniach, na równinie zwanej Stany, odbywał się popis pospolitego ruszenia<sup>4</sup> żmudzkiego. Częściowo spotykali się także pod chorągwiami litewskiego komputu<sup>5</sup> i na sejmikach, a że byli zamożni, wpływowi, więc liczyć się z nimi musieli sami nawet wszechpętni na Litwie i Żmudzi Radziwiłłowie.

Za panowania Jana Kazimierza patriarchą wszystkich Billewiczów był Herakliusz Billewicz, pułkownik lekkiego znaku, podkomorzy upicki. Ten nie mieszkał w gnieździe rodzinnym, które dzierżył pod owe czasy Tomasz, miecznik<sup>6</sup> rosieński; zaś do Herakliusza należały Wodokty, Lubicz i Mitruny, leżące w pobliżu Laudy, naokół, jakoby morzem, ziemiami drobnej szlachty oblane.

Prócz Billewiczów bowiem kilka było tylko większych domów w okolicy, jako Sołohuby, Montwiłłowie, Schyllingowie, Koryznowie, Sicińscy (choć i drobnej braci tychże nazwisk nie brakło), zresztą całe porzecze Laudy usiane było gęsto tak zwanymi „okolicami” albo mówiąc zwyczajnie: zaściankami zamieszkałymi przez sławną i głośną w dziejach Żmudzi szlachtę laudańską.

W innych okolicach kraju rody brały nazwę od zaścianków albo zaścianki od rodów, jako bywało na Podlasiu; tam zaś, wzdłuż laudańskiego porzecza, było inaczej. Tam mieszkali w Morezach Stakjanowie, których swego czasu Batory osadził za męstwo okazane pod Pskowem<sup>7</sup>. W Wołmontowiczach na dobrej glebie roili się Butrymowie, najdłuższe chłopy z całej Laudy, słynni z małowówności i ciężkiej ręki, którzy czasu sejmików, zajazdów lub wojen murem w milczeniu iść zwykli. Ziemie

<sup>1</sup> *Mendog* – książę litewski, od 1253 r. król, zjednoczył Litwinów, walczył z Krzyżakami.

<sup>2</sup> *Wielce skoligacony* – spokrewniony z wieloma różnymi rodami.

<sup>3</sup> *Na polu Marsa* – tutaj: na wojnie, w walce.

<sup>4</sup> *Pospolite ruszenie* – wezwanie pod broń wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej z danego rejonu bądź całego kraju. W ten sposób prowadzono wojnę, zanim powstały armie zawodowe lub zaciężne.

<sup>5</sup> *Komput* – tutaj: ogół powołanego wojska.

<sup>6</sup> *Miecznik* – honorowy tytuł niskiego urzędnika ziemskiego, w Polsce średniowiecznej był to urzędnik zarządzający zbrojownią władcy i noszący przed nim miecz, który symbolizował jego władzę wojskową.

<sup>7</sup> *Oblężenie Pskowa* – trwało od września 1581 r. do lutego 1582 r., była to decydująca bitwa konfliktu polsko-rosyjskiego o Inflanty, po której zostały one przyznane Polsce, mimo że wojska polskie nie zdobyły miasta.

Tymczasem przyszyły wici<sup>23</sup> zwołujące szlachtę – więc poczęto ruszać się na Lau-dzie. Kto z pacholecia wyrósł na męża, kogo nie pochylał wiek, ten na koń siadać mu-siał. Jan Kazimierz przybył do Grodna i tam miejsce jeneralnego zboru naznaczył. Tam też ciągnięto. Ruszyli w milczeniu pierwsi Butrymowie, za nimi inni, a Gasz-towtowie na ostatku, jak zawsze czynili, bo im od pacunerek żal było odjeżdżać. Szlachta z innych stron kraju w małej tylko stawiała się liczbie i kraj pozostał bez obrony, ale Lauda pobożna stanęła w całości.

Pan Wołodyjowski nie ruszył, bo nie mógł jeszcze ręką władać, więc właśnie jakoby wojski<sup>24</sup> między pacunelkami pozostał. Opustoszały „okolice” i jeno starcy z białogłowami zasiadali wieczorem przy ogniskach. Cicho było w Poniewieżu i Upicie – czekano wszędy na nowiny.

Panna Aleksandra również zamknęła się w Wodoktach, nikogo prócz sług i swych opiekunów laudańskich nie widując.

## Rozdział I

Czas akcji

Przyszedł nowy rok 1655. Styczeń był mroźny, ale suchy; zima tęga przykryła Żmudź świętą grubym na łokieć, białym kożuchem; lasy gięły się i łamały pod obfitą okiścią<sup>25</sup>, śnieg olśniewał oczy w dzień przy słońcu, a nocą przy księżycu migotały jakoby iskry niknące po stężalej od mrozu powierzchni; zwierz zbliżał się do mieszkań ludzkich, a ubogie szare ptactwo stukalo dziobami do szyb szedzią i śnieżnymi kwiatami okrytych.

Pewnego wieczora siedziała panna Aleksandra w izbie czeladnej wraz z dziewczętami dworskimi. Dawny to był zwyczaj Billewiczów, że gdy gości nie było, to z czeladzią<sup>26</sup> spędzali wieczory śpiewając pieśni pobożne i przykładem swym pro-stactwo budując<sup>27</sup>. Tak też czyniła i panna Aleksandra, a to tym łacniej, że między jej dziewczkami<sup>28</sup> dworskimi same były prawie szlachcianki, sieroty bardzo ubogie. Te robotę wszelką, choćby najgrubszą, spełniały i przy paniach służebnymi były, a w zamian za to ćwiczyły się w obyczajności, lepszemu doznając od prostych dziewczek trak-towania. Były jednak między nimi i chłopki, mową głównie się różniące, bo wiele z nich po polsku nie umiało.

<sup>23</sup> *Wici* – dawny sposób zwoływania pospolitego ruszenia, polegał na rozsyłaniu pęków sznurów do najwyższych urzędników ziemskich, którzy rozsyłali je coraz dalej po podległych sobie terenach, za pomocą posłańców.

<sup>24</sup> *Wojski* – niższy urząd ziemski, pełniący go był zwalniany ze służby wojskowej, gdyż jego zadaniem było pilnowanie porządku w rejonie podczas wojny oraz opieka nad kobietami i dziećmi.

<sup>25</sup> *Okiść* – śnieg osiadający na gałęziach drzew.

<sup>26</sup> *Czeladź* – służba dworska.

<sup>27</sup> *Przykładem swym prostackto budując* – dając przykład prostemu ludowi własnym zachowaniem, jak należy postępować.

<sup>28</sup> *Dziewka* – starop. dziewczyna. Słowo to było wówczas neutralnie nacechowane, nie miało lekceważącego wydźwięku, jak współcześnie.



# Rozdział I

W czasie, gdy w Rzeczypospolitej wszystko, co żyło, siadało na koń, Karol Gustaw bawił ciągle w Prusach, zajęty dobywaniem tamtejszych miast i układami z elektorem.

Po łatwym i nadspodziewanym podboju bystry wojownik wrędcę się opatrzył, iż szwedzki lew pożarł więcej, niż trzewia jego znieść zdołają. Po powrocie Jana Kazimierza stracił nadzieję utrzymania Rzeczypospolitej, lecz wyrzekając się w duszy całości, chciał przynajmniej jak największą część zdobycy zatrzymać, a przede wszystkim Prusy Królewskie, prowincję do jego Pomorza przyległą, żyzną, wielkimi miastami usianą, bogatą.

Lecz ta prowincja, jak pierwsza zaczęła się bronić, tak dotychczas stała wytrwale przy dawnym panu i Rzeczypospolitej. Powrót Jana Kazimierza i rozpoczęta przez konfederację tyszowiecką wojna mogły pruskiego ducha ożywić, w wierności go utwierdzić, do wytrwania zachęcić, postanowił więc Karol Gustaw skruszyć powstanie, zetrzeć Kazimierzowe siły, by Prusakom nadzieję pomocy odjąć.

Musiał to uczynić i ze względu na elektora, którego w mocniejszym zawsze trzymał był gotów. Król szwedzki poznał go już do gruntu, bo ani chwili nie wątpił, że jeśli Kazimierzowa fortuna przeważy, elektor po jego stronie znowu stanie.

Gdy więc oblężenie Malborga szło tępo, bo im go potężniej dobywano, tym go potężniej pan Wejher bronił, ruszył Karol Gustaw do Rzeczypospolitej, aby Jana Kazimierza na nowo, choćby w ostatnim jej krańcu, dosięgnąć.

A że czyn po postanowieniu następował u niego tak prędko, jak właśnie grzmot po błyskawicy, podniósł więc wojska leżące przy miastach i nim się kto w Rzeczypospolitej opatrzył, nim wieść się o jego pochodzie rozeszła, on już minął Warszawę i w największe płomienie pożaru się rzucił.

Szedł więc do burzy podobny, gniewem, zemstą i zawziętością trawiony. Dziecięć tysięcy koni tratowało za nim pola jeszcze śniegiem pokryte, a piechoty z przemydłów podnosił i szedł razem z wichrem, aż hen! ku południowi Rzeczypospolitej.

Karol Gustaw – sylwetka  
władcy

Po drodze palił i ścinał. Nie był to już ów dawny Carolus Gustavus, pan dobry, ludzki i wesoły, klaszczący w dłonie jeździe polskiej, mrugający oczyma przy ucztach i schlebiający żołnierzom. Teraz, gdzie się ukazał, płynęła potokiem krew szlachecka i chłopska. Po drodze ścierał partie, jeńców wieszał, nikogo nie żywił.

Ale jak gdy wśród gęszczy borów potężny niedźwiedź niesie swe ciężkie cielsko, krusząc po drodze krze i gałęzie, wilcy zaś idą w trop za nim i nie śmiać mu drogi zastąpić, coraz bliżej następują nań z tyłu, tak i owe partie ciągnęły za armią Karola, w coraz ciaśniejsze łącząc się gromady, i szły za Szwedem, jako cień idzie za człowiekiem, i wytrwale jak cień, bo we dnie i w nocy, w pogodę i w niepogodę; przed nim zaś psuto mosty, niszczone zapasy, że musiał iść jak w pustynię, nie mając głowy gdzie schronić lub się w głodzie czym pokrzepić.

Sam Karol Gustaw wrędcę pomiarkował, jak straszne jest jego przedsięwzięcie. Wojna rozlewała się naokół niego tak szeroko, jak morze rozlewa się naokół

# Pełne opracowanie

## Biografia Henryka Sienkiewicza



Henryk Sienkiewicz (pseud. Litwos) urodził się na Podlasiu w Woli Okrzejskiej **5 V 1846 r.** w rodzinie ubożającego szlachcica, Józefa Sienkiewicza. Matka, Stefania z Cieciszowskich, pochodziła z nieco zamożniejszej rodziny. Obie rodziny chlubiły się sięgającą daleko w przeszłość tradycją patriotyczną i udziałem w narodowych powstaniach.

Jako dwunastolatek Henryk rozpoczął naukę w gimnazjum realnym w Warszawie. W 1866 r. zdał maturę i zapisał się na Wydział Lekarski Szkoły Głównej w Warszawie, rok później przeniósł się na Wydział Filologiczno-Historyczny. Równocześnie rozpoczął pracę dziennikarską jako felietonista i recenzent. Używał pseudonimu Litwos.

W 1872 r. debiutancką, niezbyt udaną powieść Sienkiewicza pt. *Na marnie* wydrukowano w „Wieńcu”. W tym samym roku wyszły *Humoreski z teki Worszyły*, drukowane w „Przeglądzie Tygodniowym”. W lutym 1876 r. Sienkiewicz wyjechał do Ameryki, skąd przysyłał artykuły i felietony, wydane potem w zbiorze *Listy z podróży do Ameryki*. Powstało wtedy wiele utworów, z których najważniejsze są: *Szkice węglem* i *Sachem*. Zetknięcie się z polską emigracją zaowocowało nowelami *Wspomnienie z Maripozy* i *Latarnik*.

Pisarz wrócił do Europy w marcu 1878 r. Osiadł najpierw w Londynie, a potem na rok w Paryżu. W 1879 r. opublikował utwory: *Przez stepy*, *Orso*, *Janko Muzykant*. W tym samym roku wyszło pierwsze zbiorowe wydanie jego utworów. W 1884 r. ukazała się powieść *Ogniem i mieczem*, która przyniosła autorowi wielki sukces. Lata następne to praca nad *Potopem*, drukowanym w „Słowie” od 23 XII 1884 r. do 2 IX 1886 r. Również w „Słowie” ukazywała się trzecia część *Trylogii*, *Pan Wołodyjowski* – od 2 V 1887 r. do połowy maja 1888 r.

Po *Trylogii* ugruntowała się pozycja Sienkiewicza jako najbardziej poczytnego i lubianego pisarza polskiego. W 1888 r. pisarz odbył podróż do Hiszpanii, w 1890 r. wziął udział w wyprawie do Afryki. Prowadził też aktywną działalność społeczną, m.in. zaangażował się w pracę nad organizacją Roku Mickiewiczowskiego, którego zwieńczeniem miało być sprowadzenie prochów wieszczki do kraju i wystawienie pomników w Krakowie i w Warszawie.

Ogólnoświatową sławę przyniosła pisarzowi powieść *Quo vadis*, która została ukończona w marcu 1896 r. Na jej podstawie napisano operę, wystawiano jej adaptacje sceniczne, powstało wiele filmów. Ukoronowaniem tego sukcesu była Nagroda Nobla za całokształt twórczości w 1905 r.

**Postacie historyczne**Pewniak  
na teście**Jan Kazimierz** – król Polski, z dynastii Wazów.**Janusz Radziwiłł** – książę, wielki magnat litewski, próżny i dumny, oddaje Litwę Szwedom, ma nadzieję na uzyskanie w przyszłości korony Polski.**Bogusław Radziwiłł** – książę, wielki magnat litewski, egoista i karierowicz, obchodzą go tylko własne korzyści, dlatego sprzymierza się ze Szwedami.Pewniak  
na teście**Stefan Czarniecki** – hetman polny koronny, wybitny dowódca wojsk polskich.**Karol Gustaw** – król Szwecji.**Augustyn Kordecki** – przeor paulinów, dowódca obrony klasztoru na Jasnej Górze.**Jerzy Lubomirski** – hetman polny koronny.**Jan Sobiepan Zamoyski** – herbu Jelita, dowódca wojsk polskich.**Krzysztof Opaliński** – podczas potopu szwedzkiego oddał Wielkopolskę Szwedom.**Hieronim Radziejowski** – podkanclerz koronny, zdrajca.Pewniak  
na teście**Weyhard Wrzeszczowicz** – Czech, przeszedł na stronę Szwedów.**Paweł Sapieha** – hetman wielki litewski.Pewniak  
na teście**Generał Müller** – dowódca wojsk szwedzkich, które oblegały Jasną Górę.**Plan wydarzeń***[fragmety zapisane kursywą to wydarzenia historyczne]***TOM I**

1. Pierwsze spotkanie Oleńki Billewiczówny i Andrzeja Kmicica.
2. Hulanki i rozboje Kmicica i jego kompanii; krwawa bijatyka w karczmie.
3. Spalenie przez Kmicica Wołmontowicz i wygnanie go przez Oleńkę.
4. Porwanie Oleńki przez Kmicica i pojedynek z Wołodyjowskim.
5. Odrzucenie przez Oleńkę oświadczyn Wołodyjowskiego.
6. *Wybuch wojny ze Szwecją* i oddanie się Kmicica i Wołodyjowskiego pod rozkazy hetmana litewskiego.
7. *Pospolite ruszenie pod Ujściem, poddanie Wielkopolski pod panowanie Karola Gustawa.*
8. Przysięga Kmicica na wierność Januszowi Radziwiłłowi, uczta w Kiejdanach, uznanie zwierzchnictwa szwedzkiego nad Litwą przez Janusza Radziwiłła i ostateczne zerwanie Kmicica z Oleńką.
9. Ocalenie życia zbuntowanych oficerów przez Kmicica.
10. Uwolnienie oficerów z niewoli przez pana Zagłobę i spotkanie z Kmicicem w Billewiczach.
11. *Pierwsza zwycięska potyczka ze Szwedami pod Klewanami.*
12. Urowadzenie miecznika rosieńskiego wraz z Oleńką przez Bolesława Radziwiłła i przewiezienie ich do Kiejdan.

### Rozdział XXX

W kościele w Upicie ksiądz odczytuje list królewski, który rehabilituje Kmicica. Oleńka ucieka z kościoła, przerażona, że cały czas potępiała człowieka, który tyle dobrego zrobił dla ojczyzny; uważa, że nie jest go godna (*Jędrusi! ran twoich niegodnam całować!*), jednak Kmicic przyjeżdża do niej i jeszcze raz prosi o jej rękę. W tym samym dniu odbywają się zaręczyny Kmicica z Oleńką i Wołodyjowskiego z Anusią.

Pewniak  
na teście

## Charakterystyka głównego bohatera – Andrzej Kmicic

**Andrzej Kmicic** to chorąży orszański, potomek wielkiego rodu. Jest postacią dynamiczną – zmienia się w czasie trwania akcji powieści.

**Początkowo niecierpliw, nieopanowany, gwałtowny, nie liczy się z prawem.** Jest przy tym **przystojny i pełen fantazji** – to podoba się Oleńce. Zalety bohatera to niewątpliwie jego **odwaga, otwartość i szczerść**. Kmicic uważa, że postępuje właściwie, twierdzi, że w Rzeczypospolitej liczą się przede wszystkim odwaga i siła; to dowodzi **samowoli bohatera**, typowego warchoła dbającego jedynie o własne dobro. Jest przy tym **świetnym żołnierzem, doskonałym dowódcą, którego kochają towarzysze broni**. Umie ich trzymać w ryzach, boją się go, ale szanują i ufają mu. Te cechy zauważa Wołodyjowski, dlatego chce pozyskać Kmicica do służby w wojskach króla.

Oleńka bardzo szybko zauważa negatywne cechy bohatera i otwarcie i dobitnie stwierdza, że nie wyjdzie za człowieka *którego palcami wytykają, banitem, rozbójnikiem zowią i za zdrajcę mają*. Rzeczywiście **bezwzględność, buta, niesprawiedliwość i samowola Kmicica zasługują na potępienie**. Gniew po stracie kolegów nie usprawiedliwia spalenia całej wsi, w której mieszkali przecież niewinni ludzie, kobiety i dzieci.

**Od pewnego momentu bohater sam zaczyna dostrzegać swoje błędy.** Po uczcie w Kiejdanach Kmicic wie, że Radziwiłł dopuścił się zdrady, a on przysiągł mu wierność. **Jest jednak naiwny i daje się przekonać Januszowi**, że działa on dla dobra Polski, dlatego przez pewien czas służy mu wiernie i z zapałem. Ostatecznie poznaje prawdę w rozmowie z Bogusławem, który uważa go za sprzedawczyka i mówi jasno, że Radziwiłłom chodzi jedynie o własne interesy. Zrozpaczony bohater szaleje, cierpi, odczuwa głębokie rozterki wewnętrzne. **Postanawia służyć ojczyźnie, walcząc w wojnie ze Szwedami i oddając się na służbę królowi Janowi Kazimierzowi.**

**Zewnętrznym znakiem przemiany bohatera jest zmiana nazwiska.** Odtąd jako **Babinicz** będzie starał się odpokutować własne winy. Wtedy okaże się, że jego **zalety: wierność, prostolinijność, otwartość, bezprzykładna odwaga pozwolą na odzyskanie dobrego imienia.**

Odtąd Kmicic wyrzeka się prywaty i poświęca się dla dobra ojczyzny, starając się odzyskać honor. **Wciąż myśli o Oleńce i wierzy, że uda mu się ją odzyskać**, ale sprawy ojczyzny stawia na pierwszym miejscu. Gdy ratuje Wołmontowicze przed Sakowiczem i dowiaduje się, że ukochana tam przebywa, chce jechać do niej,

dramatyczny. Mimo to podejmuje właśnie taką decyzję, gdyż sprzyja ona realizacji jego prywatnych celów. **Jest doskonałym mówcą, potrafi znaleźć argumenty**, którymi przekonuje innych do uznania swych racji. Udaje mu się również przekonać do nich Kmicica.

W chwili śmierci, samotny, przerażony, uznaje, że to, co zrobił, było najstraszniejszym występkiem przeciw ojczyźnie. **Umiera jako zdrajca, z piętrem hańby, którego nic nie może zmazać.**

### **Bogusław Radziwiłł**

Książę koniuszy litewski. Brat Janusza Radziwiłła. Bardzo się od niego różni. Nie ma złudzeń co do swojego postępowania i działań Janusza. Wprost oświadcza Kmicicowi, że chce jedynie własnego dobra i korzyści. Nie liczy się dla niego sytuacja ojczyzny, jest mu obojętne, czy Polska będzie istnieć, byle tylko mógł odnieść jakieś korzyści z jej nieszczęścia: *Rzeczpospolitą diabli biorą, bo już tak bezsilna, na takie psy zesłała, że się nikomu nie może opędzić. (...) taki naród musi zginąć, musi pójść w pogardę i w służbę do sąsiadów! (...) Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki (...) A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w rękę, aby na płaszcz wystarczyło.* To kosmopolita, **dla którego ojczyzna nie ma żadnej wartości.** Jest **cyniczny, pozbawiony wszelkich zasad.** Wychowany w zbytku, przyzwyczajony do tego, że jest panem i może sobie na wiele pozwolić, nie troszczy się o to, co o nim myślą inni. Nie dba też o stwarzanie pozorów wobec Kmicica, sądzi, że i on jest zdrajcą. **Przystojny, bogaty, dobrze wychowany, szarmancki, podoba się kobietom i bez oporów z tego korzysta.** Porywa Oleńkę, która mu się podoba, i usiłuje rozkochać ją w sobie, a gdy to się nie udaje, postanawia użyć podstępów lub w końcu siły.

Pewniak  
na teście

## Problematyka utworu

Problematyka *Potopu* wynika ze sposobu ujęcia wątku historycznego. Jest to **ujęcie, mimo tragedii obcego najazdu, dramatu zdrad i klęsk, optymistyczne.** Bieg zdarzeń w powieści zależy od jednostek: zdrajców i przeniwierców, którzy sprowadzają ojczyznę na skraj przepaści, oraz pełnych poświęcenia rycerzy walczących z wrogiem i zapominających dla kraju o sprawach osobistych. Z tego personalnego potraktowania dziejów wynika też optymizm powieści, bo prawdziwych **patriotów jest więcej i to oni ostatecznie odnoszą sukces.**

Powieść, zgodnie ze słowami kończącymi część trzecią *Trylogii*: „ku pokrzepieniu serc” (*Pan Wołodyjowski*), miała budzić wiarę w naród, podsycać nadzieje, słowem „krzepić serca”. Autor wyraża przekonanie, iż naród nawet z najgorszego upadku może się podnieść, odrodzić, póki żyją jeszcze w nim ludzie uczciwi, prawi, wierni patrioci. Pokazuje też, że nigdy nie jest za późno, aby zacząć służyć ojczyźnie, że z najgłębszego upadku moralnego można się podnieść i stać się prawdziwym synem Polski. Autor streszcza to w słowach Zagłoby: *Niech, gdy ciężkie czasy nadejdą, wspomną na nas i nie desperują nigdy, bacząc na to, że nie masz takowych terminów, z których by się viribus*

Pewniak  
na teście

*unitis [łac. wspólnymi siłami] przy boskich auxiliach [auxilia – łac. pomoc] podnieść nie można.*

Pewniak  
na teście

Pisarz celowo wyolbrzymia w tomach I i II objawy upadku moralnego Polaków, by tym mocniej później podkreślić **cud odrodzenia narodu**. W momencie wkroczenia Szwedów do Rzeczypospolitej sytuacja jest fatalna. Zdrada goni zdradę: Ujście, Kiejdany, kraj pogrąża się w chaosie, nikt nie walczy, wojsko i cywile poddają się bez oporu Szwedom, szlachta zwraca uwagę jedynie na osobiste korzyści, są sobiepanami i warchołami. Król ucieka z zagrożonego kraju, brakuje mu zdecydowania i siły do działania, w kraju panuje przyzwolenie na łamanie prawa. Mówi o tym Kmicic, jeszcze przed swoją przemianą: *Każdy sobie pan w naszej Rzeczypospolitej, kto jeno ma szablę w garści i lada jaką partię zebrać potrafi. Co mi uczynią? kogo ja się tu boję?* Obserwujemy objawy katastrofy oczami Babinicza w tomie II w rozdziałach IX i X, ale wtedy już pojawia się iskierka nadziei: są ludzie, którzy się burzą, stawiają opór, pojawia się nić, której można się uchwycić. **Nawet gdy wydaje się, że kraj przepadł, zawsze może się to zmienić.**

Pewniak  
na teście

Kmicic staje do walki, powodowany wstydem i pragnieniem odkupienia swoich win, a także nadzieją na odzyskanie Oleńki. Odwracają się od Szwedów i inni ludzie, a bodźcem do tego są optymistyczne wieści spod Częstochowy. Sienkiewicz podkreśla **znaczenie obrony Jasnej Góry**, która nie pełniła ważnej funkcji strategicznej, ale miała dla Polaków znaczenie moralne jako **symbol polskiej wiary, religii katolickiej, która dodawała zawsze Polakom sił i nadziei w trudnych momentach**. W artystycznym kształcie powieści obrona jasnogórskiego klasztoru stała się momentem przełomowym akcji. Pisarz znakomicie ukazał, jakim echem odbijała się wieść o sukcesach obrońców w odległych krańcach Rzeczypospolitej: wśród karpackich górali, na Żmudzi, w Taurogach, gdzie więziona była Oleńka. Nawet umierający w Tykocinie Janusz Radziwiłł myśli o cudzie, jaki się rozpoczął się na Jasnej Górze, o cudzie odrodzenia Polski, i nawraca się w ostatniej minucie.

Owo przebudzenie, odrodzenie polskiego narodu pisarz eksponuje i podkreśla dla jeszcze większego efektu artystycznego, by móc optymistycznie zakończyć powieść słowami Onufrego Zagłoby, skierowanymi do przyszłych pokoleń: *Niech, gdy ciężkie czasy nadejdą, wspomną nas i nie desperują nigdy, bacząc na to, że nie masz takowych terminów, z których by się viribus unitis przy boskich auxiliach podnieść nie można.* Źródłem odrodzenia jest powrót do podstawowych wartości: wierności religii ojców, miłości ojczyzny, pragnienia wolności, solidarności, zaniechania prywaty. Utwór promuje postawę obywatelską, patriotyczną. Jest to patriotyzm o rodowodzie romantycznym, głoszący potrzebę poświęcenia, maksymalnego ofiarowania się będącej w potrzebie ojczyźnie.

Pewniak  
na teście

## Sposób kreowania bohaterów w *Potopie*

Sposób portretowania postaci należy do największych osiągnięć Sienkiewicza. Jest tych postaci bardzo dużo: pierwszo-, drugo-, trzecioplanowych i epizodycznych. Wszystkie są **niezwykle barwne, wyraziste, plastycznie ukazane.**

# Spis treści

## POTOP

<b>TOM I</b> .....	<b>5</b>
<b>TOM II</b> .....	<b>299</b>
<b>TOM III</b> .....	<b>663</b>

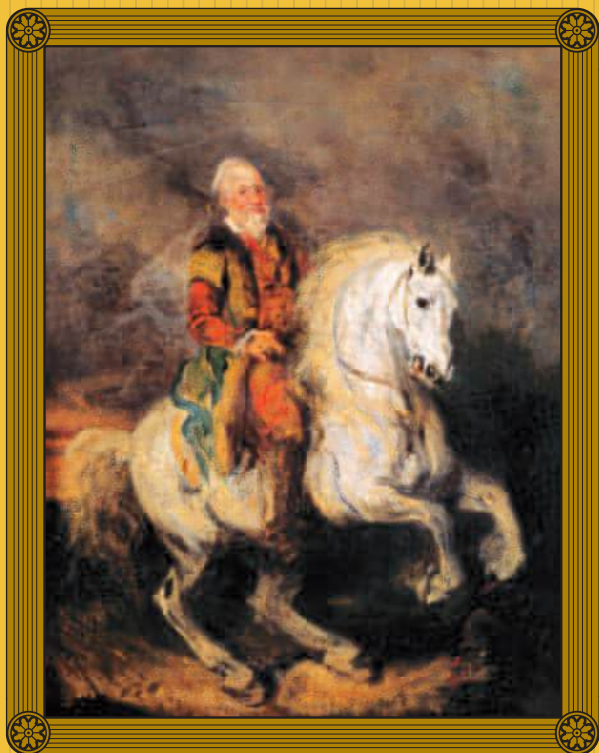
## KRÓTKIE OPRACOWANIE

Krótko o utworze .....	919
Krótkie streszczenie .....	919
Motywy .....	920

## PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Henryka Sienkiewicza .....	923
Okoliczności powstania utworu .....	924
Wyjaśnienie tytułu utworu .....	924
Czas i miejsce akcji .....	924
Czas akcji .....	924
Miejsce akcji .....	925
Bohaterowie utworu .....	925
Postacie fikcyjne .....	925
Postacie historyczne .....	926
Plan wydarzeń .....	926
TOM I .....	926
TOM II .....	927
TOM III .....	928
Streszczenie szczegółowe .....	929
TOM I .....	929
TOM II .....	930
TOM III .....	932

Charakterystyka głównego bohatera – Andrzej Kmicic . . . . .	933
Charakterystyka pozostałych postaci . . . . .	934
Aleksandra Billewiczówna (Oleńka) . . . . .	934
Jan Onufry Zagłoba . . . . .	935
Michał Jerzy Wołodyjowski . . . . .	935
Janusz Radziwiłł . . . . .	935
Bogusław Radziwiłł . . . . .	936
Problematyka utworu . . . . .	936
Sposób kreowania bohaterów w <i>Potopie</i> . . . . .	937
Gatunek utworu . . . . .	939
Budowa utworu . . . . .	940
Narracja w <i>Potopie</i> . . . . .	940
Język w <i>Potopie</i> . . . . .	941
Indeks komentarzy do tekstu . . . . .	941



ISBN 978-83-7327-225-5



9 788373 272255 >

Wydawnictwo GREG® 31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B,  
księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)